

Drogi Boże



Dobry Bóg obdarza każdego katolika konkretnym powołaniem. Powołania są różne, dotyczyć mogą naszej życiowej profesji, wskazują nam konkretną drogę w Kościele. Niektórych nasz Pan wzywa do życia w samotności, innych do szczególnej służby w życiu zakonnym czy kapłańskim a wielu innych do założenia rodziny i życia w małżeństwie. Oprócz tych powołań szczegółowych, jest jednak także powołanie powszechne do którego wezwany jest każdy ochrzczony ? powołanie do życia z Bogiem w niebie. Pamiętać jednak musimy, że fakt otrzymania takiego powołania nie sprawia automatycznie, że do nieba można dostać się bez żadnego wysiłku z naszej strony. Wprost przeciwnie. Droga wiodąca do Raju jest kręta i trudna, wiele na niej przeszkód. Wyraźnie pokazuje nam to dzisiejsza Ewangelia, w której Jezus opowiada przypowieść o łazarzu i bogaczu. Bogacz był człowiekiem zamożnym, który co dzień dobrze się bawił i ubierał w drogie szaty. Przed jego pałacem leżał chory żebrak imieniem Łazarz. I nadszedł moment przed którym nie umknie żaden człowiek ? śmierć. Łazarz i bogacz stanęli przed obliczem Pańskim. Żebrak zamieszkał w Niebieskim Jeruzalem a bogacz został wtrącony w otchłań. Czy Bóg przyjął do nieba żebraka dlatego, że był biedny? Czy Bóg zesłał bogacza do piekła dlatego, że był bogaty? Oczywiście że nie. Każdy z nich sam wybrał swoją drogę życiową. Czytając uważnie ten fragment Ewangelii, dochodzimy do wniosku, że Łazarz był po prostu dobrym człowiekiem, bogacz zaś często w swoim życiu wybierał zło. I nic do tego nie ma zamożność. Jezus nie

krytykuje bogactwa, krytykuje natomiast niewłaściwe posługiwanie się nim. Równie dobrze sytuacja w tej przypowieści mogła być przedstawiona w sposób odwrotny: bogacz mógł okazać się dobrym człowiekiem a żebrak złym. Droga którą podążamy, droga zła lub dobra, nie zależy bowiem od zasobności naszego portfela, ale od naszych osobistych decyzji i wyborów. Nasz Pan i Mistrz Jezus Chrystus nigdy nie krytykował dóbr materialnych jako takich. Potrzebujemy przecież ubrań, żywności, miejsca w którym będziemy mieszkać, pieniędzy, które pomogą nam utrzymać rodzinę. Jezus zwraca jednak uwagę, że z rzeczy materialnych należy odpowiednio korzystać, nie mogą one stać się celem samym w sobie. Jeśli bowiem na pierwszy miejscu w naszym życiu stawiamy tylko to co materialne, blokujemy sobie dostęp do świata duchowego, odcinamy się wtedy od Boga. Chrystus wyraźnie poucza nas o tym w Ewangelii: „Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy? (Mt 6, 31-34). Mesjasz nie zachęca nas tymi słowami do bezczynności, człowiek musi troszczyć się o los swój i bliskich. Ale zawsze musimy pamiętać, że poza tym co materialne, Bóg przygotował nam coś o wiele piękniejszego ? Królestwo Niebieskie. **[ks. wikary]**